

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCYJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w sobotę od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 5 zł. 50 gr., zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (5 linowa) 55 gr., za tekstem (10 linowa) po 72 gr., nekrologi przed tekstem po 55 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci



S. P.

STANISŁAWA WACŁAWSKIEGO

Studenta U. S. B.

w czwartek dn. 10 listopada o g. 9 m. 45 w kościele św. Jana odbędzie się nabożeństwo żałobne

O czym zawiadamia ogół polskiej młodzieży akademickiej

Zarząd Stow. Bratnia Pomoc
Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B.

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci



S. P.

STANISŁAWA WACŁAWSKIEGO

Studenta U. S. B.

CZŁONKA ZWIĄZKU AKADEMICKIEGO MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA
w czwartek dn. 10 listopada o g. 9 m. 45 w kościele św. Jana odbędzie się nabożeństwo żałobne

O czym zawiadamia koleżanki i kolegów

Młodzież Wszechpolska.

Posiedzenie pierwsze Rady oświecenia publicznego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W środę odbyło się posiedzenie pierwszej Rady Oświecenia Publicznego. Na posiedzeniu ten minister Jędrzejewicz przedstawił stan wychowania i oświaty w Polsce, poczem odbyła się dyskusja. We czwartek posiedzenie poświęcone będzie ustawie o szkołach akademickich.

Skład rady obejmuje 60 osób. Wchodzi do niej wice-minister, wojewoda śląski, czterech dyrektorów departamentów, rektorzy uniwersytetów Jagiellońskiego i poznańskiego, politechniki warszawskiej, wyższej szkoły handlowej, przewodniczący komisji oświatowej Sejmu i Senatu, kuratorzy warszawski, lwowski, krakowski, poznański, wileński, lubelski i łucki, 5 delegatów sanacyjnego związku nauczycielskiego, jeden delegat Stowarzyszenia nauczycieli szkół powszechnych, jeden delegat T. N. S. W. przedstawiciel harcerstwa Tow. Szkoły Ludowej, Polskiej Macierzy Szkolnej i t. d.

Roosevelt prezydentem Stanów Zjednoczonych.

NOWY YORK (Pat.) Prezydentem Stanów Zjednoczonych wybrany został kandydat Stronnictwa Demokratycznego Roosevelt.

Sukces Roosevelta.

NOWY YORK (Pat.) Prezydent Roosevelt został wybrany olbrzymią większością głosów i po raz pierwszy od lat 12 rząd demokratyczny zajął miejsce rządu republikańskiego. W stanie Nowy York Roosevelt odniósł najpełniejszy sukces, otrzymawszy w tym obwodzie 1.297.210 głosów, podczas gdy Hoover otrzymał 495.815. W Nowym Yorku przed hotelem Baltimore (siedziba demokratów) zebrali się ogromne tłumy publiczności, które oklaskiwały entuzjastycznie nowego prezydenta w chwili, gdy wczesnym rankiem wychodził z hotelu. Wybory przeszły spokojnie w całym Stanach i nie zanotowano nigdzie zamieszek, prócz miasta Steubenville w stanie Ohio, gdzie miały miejsce bójkę wyborcze, w których parę osób odniosło rany. Większość dzienników przyjęła zwycięstwo demokratów przychylnie, zapowiadając lepszą przyszłość.

NOWY YORK (Pat.) Ostatnie obliczenia potwierdzają triumfalne zwycięstwo Roosevelta. Demokraci zdobyli już 472 głosy na ogólną liczbę 531, jakimi rozporządza kolegium wyborcze. Na podstawie dotychczasowych obliczeń demokraci posiadają w Izbie Reprezentantów 215 miejsc, zaś republikańscy 66. 154 mandaty są jeszcze wątpliwe.

LONDYN (Pat.) Wyniki wyborów w Ameryce wskazują na zwycięstwo Roosevelta w tak wielkich rozmiarach, w jakich nie były spodziewane. Hoover został poprostu zmiażdżony, uzyskując przewagę zaledwie w 5 stanach, podczas gdy Roosevelt uzyskał zdecydowaną przewagę w 35 stanach. Z nieoficjalnych dotąd obliczeń wynika, że Roosevelt ma zapewnione 453 głosy w zgromadzeniu wyborczym, Hoover zaś uratował z dawnej większości tylko 78 głosów. Hoover przyznał już zwycięstwo Rooseweltowi i wysłał doń telegram gratulacyjny.

Roosevelt a sprawy europejskie.

GENEWA (Pat.) W kołach zbliżonych do Ligi Narodów żywo jest omawiane doniesienie wydarte, jakim jest niewątpliwie sukces Roosevelta. Korespondent Havasa podkreśla, że akcja jaką prowadził osobisty przyjaciel Roosevelta Norman Davis w Genewie, Londynie i Paryżu, obecnie zaś prowadzi w Rzymie daje przedsmak stanowiska nowego władz amerykańskich wobec wielkich zagadnień genewskich.

Niemieckie apetyty na polskie ziemie i protekcja angielska.

LONDYN (Pat.) Lord Rothermere na łamach „Daily Mail” ogłasza artykuł, w którym występuje z rozbrajającą naiwnością i ignoracją w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Istnienie korytarza pomorskiego nazywa on prowokacją Niemców i niebezpieczeństwem dla Polaków. Wskazuje on, że w tem właśnie miejscu powinna się zacząć rewizja traktatu wersalskiego.

Autor artykułu proponuje zwrócenie Niemcom terytorium polskiego, nazwanego „korytarzem”, wzamian za zbiorową solidarną gwarancję Niemiec, Francji i Anglii ochrony

wschodnich granic Polski przeciwko atakowi Rosji sowieckiej. Rothermere proponuje przede wszystkim tych granic, która wcale nie jest kwestionowana i bynajmniej nie uważana za zagrożoną.

„Boersen Ztg.”, podając w streszczeniu artykuł lorda Rothermera wita z uznaniem akcję w rzecz rewizji traktatu wersalskiego, twierdząc, że rozwiązanie sprawy t. zw. korytarza musi być traktowane łącznie z całym zagadnieniem rewizji granic wschodnich na przestrzeni Poznańskiego i Górnego Śląska.

PRASA ANGIELSKA O ZBROJENIACH NIEMIECKICH.

LONDYN (Pat.) „Manchester Guardian”, omawiając przemówienie kanclerza Papena, wygłoszone na bankiecie prasy zagranicznej w Berlinie, stwierdza, że enuncjacja ta usunęła wszelkie wątpliwości co do tego, czy rząd Papena-Schleicher istotnie zmierza do ponownego uzbrojenia się. Obecnie jasnym jest dla każdego, że niemiecka frazeologia o równouprawnieniu jest równoznaczna z posiadaniem bardziej

potężnego uzbrojenia i armii, aniżeli posiadają sąsiedzi.

Głównym celem ponownego uzbrojenia się Niemiec — podkreśla dziennik — jest rewizja granic wschodnich, ale gdzie miałyby się ta rewizja zatrzymać? — zapytuje dziennik.

Taka granica wschodnia miałaby Niemców zadowolnić pod względem bezpieczeństwa. Faktycznie niema granicy dla ich żądań.

Polacy w Izbie Reprezentantów.

CHICAGO (Pat.) W Chicago wybrano do Izby Reprezentantów dwóch Polaków: Leonarda Szulca i Leona Kociałkowskiego, członków partii demokratycznej. Wybór trzeciego Polaka Wiktora Schlaegera jest jeszcze wątpliwy.

Prasa francuska o wyborach w Stanach Zjednoczonych.

PARYŻ (Pat.) Prasa francuska, omawiając wybory w Stanach Zjednoczonych podkreśla, że od roku 1920 i śmierci Wilsona demokracja odniosła po raz pierwszy zwycięstwo.

„Le Journal” spodziewa się, że demokracja zastosuje politykę, opartą na szerszych podstawach, prowadzących do interesowania się losami Europy.

Pertinax zaznacza w „Echo de Paris”, że Roosevelt przystępuje do pełnienia funkcji, nie mając żadnej swojej idei. Od Hoovera różni się on głębokim przekonaniem, że kryzys obecny jest czymś więcej, niż przypadkiem, że nie można cofać się wstecz, że należy dokonać czegoś nowego, nie tracąc czasu na komplikacje i pograżanie się w różnych żalach.

„Le Petit Journal” ostrzega przed nadzieją, że wybory pociągną za sobą natychmiastową amortyzację długów francuskich, położą kres prohibicji i spowodują wstąpienie Ameryki do Ligi Narodów. Od nowego rządu należy jednak oczekiwać polityki bardziej giętkiej i lepiej dostosowanej do konieczności międzynarodowych. Z tych właśnie założeń wychodząc, Francja z radością wita wybór Roosevelta.

Finkelstein podlicza głosy.

NOWY YORK (Pat.) Znany z kilkakrotnych występów w Warszawie i innych miastach Polski fenomenalny rachmistrz Finkelstein został zaangażowany przez Broadcasting do błyskawicznego sumowania głosów przy wyborach na podstawie nadchodzących telegraficznie raportów.

Jak Amerykanie «oblewają» zwycięstwo Roosevelta.

PARYŻ (Pat.) Kolonja amerykańska w Paryżu przyjęła z entuzjazmem wiadomość o zwycięstwie Roosevelta. W domu Legjonu Amerykańskiego trudno było znaleźć miejsce, tak licznie zebrali się Amerykanie, bawiący w Paryżu i oczekujący wiadomości o wynikach wyborów. Wiadomość o zwycięstwie Roosevelta przyjęto niemiłąkami oklaskami. W barach «oblewa-

no» obficie oczekiwane zniesienie prohibicji, która wśród Amerykanów paryskich nie ma wielu entuzjastów. Zwolennicy Hoovera również popijali, jak powtarzano, na pocieszenie się. Większość wśród nich nie miała nadziei na powrotny wybór Hoovera. Natomiast nie oczekiwano tak druzgoczącej klęski partii republikańskiej.

Przed rekonstrukcją gabinetu niemieckiego.

BERLIN (Pat.) — Wczorajsze oświadczenie Papena, że przy kontynuowaniu dotychczasowej polityki rządu Rzeszy kwestje personalne nie odegrają żadnej roli, interpretowane jest w kołach politycznych w tym sensie, że kanclerz zdaje sobie już sprawę z konieczności swego ustąpienia.

Uporczywie twierdzi się, że razem z Braunem ustąpią również Papen i minister spraw wewnętrznych Rzeszy Gayl. W związku z tem wymieniają już nazwiska kandydatów na stanowisko Papena, na czoło których wysuwa się osoba byłego ministra Reichswahry Gesslera.

Inflacja w Rosji.

MOSKWA (Pat.) Rozporządzeniem Rady Komisarzy Ludowych podwyższono żołd szeregowym Czerwonej Armii w piechocie i kawalerji 4-krotnie, w artylerji 5-krotnie, w wojskach specjalnych technicznych — 6-krotnie, zaś gaże oficerek podwyższono, zależnie od funkcji i rodzaju broni, 38-100 proc. Pobory zaokrętowanych marynarzy w Czerwonej Flocie podwyższono się o 100 proc.

Rozporządzenie powyższe spowodowane zostało rosnącą drożyzną artykułów pierwszej potrzeby, wobec której pensje wojskowych nie wystarczały na utrzymanie,

co z kolei wywoływało niezadowolnienie armji lądowej i marynarki wojennej.

Rozporządzenie pośrednio potwierdza wiadomości o wejściu polityki finansowej Związku Socjalistycznych Republik Rad na drogę inflacji na rynku wewnętrznym.

HURAGAN.

HAWANA (Pat.) — W prowincjach Santa Clara i Camagüey szalał gwałtowny huragan. 25 osób poniosło śmierć. Wiele jest rannych.

Nieściskości.

Doniesienie zagraniczne P. A. T. i jej przekłady bywają czasem trochę upraszczane, np. w następującym telegramie z Paryża z 3-go b. m., w którym podano przekład artykułu naczelnego dziennika „Le Temps” o zmianie na stano Wiskiu ministra spr. zagr. w Polsce, a m. in. zdanie:

„Marszałek Piłsudski, bohater narodowy, utworzył prawdziwą dyktaturę, nie biorąc jednak na swe barki oficjalnej odpowiedzialności szefa rządu.”
 Natomiast w „Le Temps” brzmi to:

„...le maréchal Piłsudski, qui fait figure de héros national...”

Pismo francuskie, które nie przypisuje sobie oczywiście prawa nadawania godności bohaterów na rodowych w Polsce, ogranicza się do wyrażenia, znaczącego: „odgrywa rolę bohatera narodowego”.

P. A. T. niedobrze robi, stwarzając, w dodatku w drodze grubej nieściskości, obcą agenturę w miarowaniu bohaterów narodowych w Polsce.

NOWE SZYKANY POLAKÓW W GDAŃSKU.

GDAŃSK (Pat.) W środę rano, kiedy uczniowie gimnazjum polskiego wysiadali na dworcu podmiejskim Petersbagen, z motocyklowi, którą codziennie dojeżdżają do szkoły, celnik gdański dokonał rewizji, przeglądając teczkę i książki uczniów i domagając się okazania legitymacji szkolnych. Działo się to po raz pierwszy od czasu, kiedy młodzież gimnazjalna uczęszcza do szkoły. Zapytany przez wysiadających równo-

ześnie dwóch nauczycieli co znaczy ta rewizja, celnik oświadczył: „Nie mam najmniejszego pojęcia. Możliwe że chodzi o szmugiel”.

Wypadek ten stał się przedmiotem interwencji komisarza generalnego Rzeczypospolitej wobec Senatu, przyczem minister dr. Papee zazaął wyjaśnienia, z czego polecenia rewizja ta została dokonana i jaki jest jej cel.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO

W niedzielę 13 b. m. o godzinie 12 m. 30 w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się Zebrańie Koła Miejskiego Stronnictwa Narodowego, na którym przemawiać będą posłowie p. p.: STANISŁAW ZIELIŃSKI i prof. WACŁAW KOMARNICKI. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

KLUB NARODOWY

urządza w niedzielę dn. 13 listopada o godz. 5 ej po poł. w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11

ODCZYT PUBLICZNY

Posta Stanisława Zielińskiego

b. konsula gen. R. P. w Berlinie na temat:

Adolf Hitler, twórca narodowego socjalizmu w Niemczech.

Goście mile widziani.

Po wyborach prezydenta.

Jak wiadomo z depesz, na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych wybrany został Roosevelt, bratanek „wielkiego” ongiś i tak popularnego prezydenta tegoż nazwiska.

Wybór ten od dłuższego już czasu uważano za zapewniony. Amerykanie, którzy wszystko zwykli obliczać na dolary i namiętnie lubią hazard, zakładali się ostatnio masowo, jak na wyścigach, 1 do 5 na rzecz Roosevelta. Jeżeli więc sam wybór nie jest niespodzianką, nie przewidywano jednak, że zwycięstwo będzie tak przytłaczające.

Za Hooverem przemawiała bądź co bądź tradycja, jako że republikański od dwunastu już lat, bez przerwy, rządili Stanami Zjednoczonymi. Hoovera popierał wielki kapitał i przemysł, z Fordem na czele. Nic to jednak nie pomogło. Ster rządów przechodzi w ręce demokratów, z czego nie należy jednak wysnuwać wniosku o jakichś zwycięstwie demokracji w naszym, europejskim znaczeniu. W Ameryce nazwy „republikańska” i „demokratyczna” posiadają odmienne od naszego znaczenie, odpowiednio do odmiennych zgoda warunków tam panujących.

Hoover poniósł klęskę nie dlatego, że był według naszych pojęć za mało „demokratyczny”; stał się on ofiarą wszechświatowego kryzysu, który po dobie niebываłego rozkwitu szczególnie Ameryce dał się we znaki.

Nieszczęściem Hoovera było, że objął władzę w czasach największego dobrobytu, onej sławnej amerykańskiej „prosperity”. Na razie był on bożyszczem całego narodu. Alści nagle poczęły się sypać ciosy po ciosie: bankrutstwa banków, szwindle giełdowe, katastrofalny spadek cen ziemiopłodów, zastój w przemyśle. Na dobitkę dłużnicy europejscy wstrzymują wpłaty reparacyjne. Nam, którzy przyzwyczajeni jesteśmy do klepania biedy, ta „nędza” amerykańska wydałaby się może wcale znośna, dla niejednego stanowiłaby może dobrobyt — Amerykanie jednak, oddawna przyzwyczajeni do znacznie wyższego niż nasz poziomu życia, ostatnio rozpanoszeni przy pomysłnej konjunkturze, kiedy najskromniejszy robotnik posiadał swe auto, i to nie bylejakiej marki — odczuli bardzo dotkliwie swój upadek.

Czy katastrofa kryzysu, która dotknęła nie samą tylko Amerykę, została zawiniona przez Hoovera? Zdaje się że nie. Jeżeli nawet popełnił jakiś drobny błąd, to w ten sposób nieznanie chyba wpłynął na pogorszenie sytuacji. Ze nie potrafił przewidzieć i wstrzymać katastrofy? Istotnie, ale bywają katastrofy niemal żywiołowe, silniejsze od ludzi. Przeciwności się im — to przeciwstawić spadającej lawinie. Hoover nie był nadczłowiekiem, nie był także geniuszem, ale miał swe niezaprzeczone zasługi, które historia utrwała na dziejowych kartach Ameryki.

Tłum jednak w podobnych wypadkach potrzebuje winowajcy, na którego mógłby zwalić cały ciężar swych niepowodzeń i dolegliwości.

Prezydenci Stanów Zjednoczonych posiadają nadzwyczajne prawa i przywileje, jakich mógłby im pozazdrościć niejeden monarcha. Ale też ponoszą nadzwyczajną odpowiedzialność, zwłaszcza moralną.

Hoovera okrzyknięto winowajcą wszelkich klęsk, które spadły na Stany Zjednoczone. Z najpopularniejszego człowieka stał się on prawdziwym kozłem ofiarnym — bez własnej winy. Ale jednego zarzutu nie można mu oszczędzić, że tak słabo orientował się co do nastrojów panujących wśród jego ziomków, że sam zawczasu nie wycofał swej kandydatury. Został zato ukarany, ponosząc klęskę prawdziwie kompromitującą.

O nowym prezydencie, który zresztą obejmie władzę dopiero za parę miesięcy, narazie nie wiele można powiedzieć. Zawdzięcza on swe zwycięstwo nie tyle mojemu własnym zasługom, ile niepopularności Hoovera, którą masy wy-

Z prasy.

Po odczyceniu sesji sejmowej. „Głos Narodu”, krakowski organ Chrześc. Dem., dowodząc, że rząd, odraczając sesję budżetową na miesiąc, postąpił zgodnie ze swym zasadniczym stosunkiem do Sejmu.

„Uważając istnienie sejmów za zło konieczne w dzisiejszych stosunkach politycznych, którego jednak zlikwidować całkowicie nie można z najrozmaitszych powodów, dba usilnie o to, żeby go zepchnąć na szary koniec w życiu państwa, bo ta droga osiąga się wrażliwie, że jest on czemś zbytnim, tolerowaniem do czasu, ale pozbawionem istotniejszego znaczenia”.

Nie mniej jednak, jeśli chodzi o wrażliwość zewnętrzną, to nagłe odcroczenie sejmów wygląda — zdaniem „Głosu Narodu” — na ucieczkę przed sejmem.

„Opinia publiczna nie wnika w głębsze motywy tego zarządzenia, ale bierze je, że tak powiemy, od strony zewnętrznej. Przy takiej powierzchownej ocenie musi dojść ostatecznie do wniosku, że rząd, pomimo najrozmaitszych pozorów, nie jest znowu tak silny, jeżeli nie chce dopuścić do obrad sejmowych, że poprosi o bawia się stanąć oko w oko z opozycją, która, rzecz prosta, wykorzysta je dla wszechstronnego oświetlenia sytuacji w państwie. W konsekwencji takiego rozumowania otrzymujemy się następujący obraz: z jednej strony rząd, posiadający niemal nieograniczoną władzę, z drugiej — kilkudziesięciu posłów opozycyjnych, pozbawionych wszelkiego wpływu na bieg wydarzeń państwowych, a korzystających jedynie z ograniczonego już w dużej mierze prawa krytyki. Siły, jak widzimy, nierówne, a jednak rząd wolał odroczyć — na miesiąc nieuniknioną batalię”.

Koło żydowskie w Sejmie.
Posel żydowski z Małopolski, dr. Rozmarin, porusza („Moment”)

Trzy wyroki śmierci na bandytów.

GRODNO. Pat — Sąd dorozny w Grodnie na sesji wyjazdowej w Wielkopolu rozpatrywał wczoraj sprawę o napad rabunkowy i morderstwo na osobie Wiktora Sebastjanowicza w osadzie Leberpol, w pow. Wolkowskim.

W wyniku rozprawy skazani

taktykę, jaką zastosuje przedstawicielstwo żydowskie podczas przyszłej sesji sejmowej. Sejm w początkach grudnia — według informacji autora — będzie zwolniony i sesja będzie trwała normalnie. Posłów żydowskich oczekuje duża odpowiedzialność: muszą oni przedstawić nędrę żydowską przed całą opinią, głównie nietylko żydowską i przedstawić postulaty żydowskie. Argumenty nie będą oryginalne, zato:

— „stwierdzą one jasno, że jest winien nędrę żydowskiej i jacy ludzie są jej organizatorami”.

Społeczeństwo żydowskie jest rozbite i znajdują się żydzi którzy postarają się stuzować obraz nędrę żydowskiej, jaki narysują przedstawiciele „Kofa”:

„Wiemy, że znajdują się żydzi, którzy wezmą w obronę pewne czynniki i będą bronili systemu ich rządów”.

Przedstawiciele „Kofa” wystąpią z krytyką roli tych żydów: „Będziemy przeto zmuszeni przedstawić w należyty sposób rolę tych żydów i ich pracę... Jest to nasz obowiązek nie tylko wobec ludności żydowskiej, lecz również wobec nietylko żydowskiej opinii publicznej w Polsce, aby ona była poinformowana o istotnym położeniu żydów w Polsce”.

Przedstawiciele „Kofa” wystąpią z receptą poprawy stanu żydów:

„Przedstawicielstwo żydowskie będzie zmuszone wystąpić ze szczegółowego opracowania programu, który wykaże, jak można ulżyć położeniu żydów polskich w tragicznym momencie przez nich przeżywanym”.

zostali trzech sprawcy Juljan Komiejczuk, Józef Dulczewski i Juljan Kapitan na karę śmierci przez powieszenie.

Dwóch innych oskarżonych przekazano sądowi zwyktemu.

Wyrok wykonano dziś o godzinie 12 w południe.

Przestępstwa.

W chwili rozwiązania Obozu Wielkiej Polski na Pomorzu, ogłoszono listę przestępców, należących do O. W. P. na Pomorzu i karanych za przestępstwa. Okazało się to wszystko pospolitem kłamstwem. Natychmiast stwierdzono w Toruniu, że ani jeden z tej listy nie był członkiem O. W. P. i Agencja Iskra zamilkła.

Najzabawniejsze jest, że w „Gońcu Pomorskim” (nr. 241) podano obecnie do wiadomości co następuje:

„W dniu wczorajszym otrzymaliśmy oświadczenie p. Stanisława Lamkiewicza z Tczewa, którego nazwisko figuruje tak że w rejestrze rzekomych przestępców O. W. P. Poniżej podajemy dosłowne brzmienie jego oświadczenia:

— Oświadczam, że nigdy nie byłem członkiem O. W. P., ani też nigdy nie wspólnie z tą organizacją nie miałem, natomiast jestem sympatykiem BBWR — Lamkiewicz Stanisław. — Tczew 7. X. 1932 r.”

Takiego następstwa ogłoszenia listy przestępców przez Aj. Iskra nie oczekiwano zapewne w BB.

borcze przeniosły w ogóle na obóz republikański, głosując prawem kontrastu na kandydata demokratów.

Zadanie, jakie oczekuje Roosevelt, jest niezmiernie trudne, tem trudniejsze, im kompletniejsze było jego zwycięstwo. Z głosowania widać, jak wielkie nadzieje masy wyborcze amerykańskie pokładają w nowo wybranym prezydencie. Żeby sprostać choć w części tym nadziejom, trzeba by zaiste cudotwórcy. Spuścizna, którą obejmuje Roosevelt, jest nie do pozazdroszczenia: 12 milionów bezrobotnych, przemysł, rozbudowany do niebywałych granic w dobie „prosperity”, rozporządza dziś siłą produkcyjną miljarów koni parowych. Gdyby udało się go uruchomić, pokryłby pięciokrotnie zapotrzebowanie całej ludności i w takim wypadku zatrudniłby tylko nieznaczny procent bezrobotnych, od tego stopnia mechanizacja uczyniła zbędną siłę ludzką.

Jedną z najtrudniejszych spraw, oczekujących rozstrzygnięcia, jest sprawa tak zw. prohibicji. Podobno Roosevelt jest przeciwnikiem prohibicji, tu jednak będzie zmuszony stoczyć walkę na życie i śmierć z całą „podziemną” Ameryką, z rozgałęzionymi organi-

zacji przestępcami, które na szmuglu alkoholu zarabiały miljar dy i które stanowią w Ameryce prawdziwą potęgę.

Nareszcie sprawa długów europejskich. Niewiadomo jeszcze, jakie zajmie pod tym względem stanowisko nowy prezydent — w każdym bądź razie znajdzie się on we własnym kraju jakgdyby pomiędzy młotem a kowadłem. Z jednej strony szerokie masy, którym zawdzięcza swój wybór, przeciwnie są wszelkim ustępstwom i, kierując się „chłopskim” rozumem, żądają całkowitego zwrotu pieniędzy. Z drugiej strony banki, które ulokowały znaczne sumy w Europie, zwłaszcza w Niemczech, nie chcą doprowadzać dłużnika europejskiego do bankructwa, nie tyle oczywiście przez sympatię do nas, ile potę, by z nas systematycznie wypompać procenty i trzymać w zależności.

Jeżeli dodamy sprawę rozbrojenia, sprawę Mandżurji, co do której Ameryka bardzo jest zainteresowana, sprawę nawiązania stosunków z Rosją, zrozumiemy, jakie znaczenie wybór ten posiada nietylko dla Stanów Zjednoczonych, ale dla całego świata, który też z wielkim zainteresowaniem oczekiwał jego wyniku.

Niebezpieczeństwo niemieckie a obrona państwa.

Na powyższy, niezmiernie aktualny temat, zamieszcza general w st. sp. Dzierżykraj-Stokalski na łamach „Kurjera Poznańskiego” artykuł, który ze względu na świetne, fachowe ujęcie i ważność sprawy pozwalamy sobie w całości przedrukować uważając iż uświadomienie w tym kierunku społeczeństwa i przygotowanie go do wszelkich ewentualności jest dziś kardynalnym obowiązkiem prasy.

O gotowości Niemiec do wojny z Polską nie można mieć żadnych wątpliwości. Notoryczne jest usiłowanie zbrojenia się Niemiec, posiadanie przez nie ukrytych składów broni zarówno na własnym obszarze, jak i w państwach obcych, szkolenie lotniczego personelu w Rosji sowieckiej oraz posiadanie szczegółowo opracowanego planu mobilizacji rezerw, jak również i fortyfikowanie granic wschodnich.

Obecna wojenna organizacja Niemiec pozwala im w każdej chwili rzucić na nasze granice armię 250.000 żołnierzy, a przy kilkugodzinnej mobilizacji mogą one doprowadzić tę ilość do 500.000. W trakcie, gdy to wojsko wtargnie w nasze granice, armia zakapturzona będzie przeprowadzała mobilizację sił narodowych. Ta zakapturzona armia składa się z liczących organizację militarnych, jak Stahlhelm, Frontbau, Jungdeutsch, hitlerowców i t. p. Ogólna liczba ich członków dosięga 8 milionów. Organizację tę, to co w rodzaju terytorjalnych wojsk sowieckich, to całkiem regularna armia. Istnienie tych organizacji umożliwi Niemcom w kilka tygodni wystawienie na pomoc swej armii pierwszego rzutu około 70, a może i więcej dywizji.

Trzeba zaznaczyć, że przy obecnym stanie oświaty w większej części państw Europy wyszkolenie szeregowca i oddziałów, do kompanii włącznie, może być z powodzeniem przeprowadzone poza wojskiem stałym. Potrzeba tylko posiadać w odpowiedniej ilości personel instruktorski, materiał ćwiczebny i place ćwiczeń. Tego Niemcy posiadają pod dostatkiem. Wielkie zaś zespoły wojska są konieczne dla wyszkolenia dowódców oraz dla bezpieczeństwa kraju. Tylko niektóre bronie wymagają szkolenia szeregowca w stałych oddziałach.

Oficjalny regulamin niemiecki „Führung und Gefecht der verbundenen Waffen” przewiduje w razie wojny tworzenie dowództw, korpusów, grup, armii i frontów. Jest jasne, że powstaną i nowe wojska, które tym dowództwom będą podlegały.

Z powyższego wynika, że strategia państw sąsiadujących z Niemcami powinna organizować obronę państwa w ten sposób, by mogła ona mocno przeciwstawić się ofensywnej organizacji niemieckiej, i to od pierwszych chwil niemieckiego ataku. A więc opierać się ona musi przede wszystkim na grupie wojsk pełnego przygotowania bojowego, bogato wyposażonej technicznie pod każdym względem i gotowej do niezwłocznej akcji nie tylko obronnej, ale i do najenergiczniejszej akcji ofensywnej.

Co się tyczy armii dotychczasowej konstrukcji, t. j. opartej na mobilizacji rezerw, to stanowić ona będzie i nadal konieczny czynnik obrony państwa, ale czynnik ten odegra rolę w dalszych fazach wojny z powodu czasu koniecznego na przeprowadzenie mobilizacji.

W razie wojny z Polską, zgodnie z hipotezą generała v. Seeckta armia zawodowa niemiecka rozpocznie działania z pewnością bez wypowiedzenia wojny i raptownie skieruje swe pierwsze uderzenia na Pomorze i Górny Śląsk. Opanowanie tych obszarów przez Niemców nietylko pozbawiłoby nas najdogodniejszej łączności z zachodnią Europą i bogatej produkcji górnośląskiej, ale zagrażałoby opłoniem lub zniszczeniem wielu innych ośrodków przemysłowych, znajdujących się w sąsiedztwie z powyższymi obszarami, a to mogłoby bardzo utrudnić dalsze prowadzenie wojny i zdecydować nawet o jej wyniku.

Wobec tego za wszelką cenę strategią naszą powinna nie dopuścić, by wojska niemieckie wtargnęły na nasze terytorja. Przeciwnie, musi ona potrafić działania wojenne przenieść od razu na obszary niemieckie. A to wykonane być może jedynie przy posiadaniu grupy wojsk pełnego przygotowania bojowego i odpowiedniego ufortyfikowania obszarów Śląska i wybrzeża morskiego.

Pozatem należy być przygotowanym na to, że Niemcy będą się starali uniknąć wojny na wyczerpanie, jako nie mogącej dać wydatnych rezultatów, a używając wszelkich środków, by doprowadzić do rozstrzygnięcia przed zmobilizowaniem przez napadniętego wszystkich sił.

Najlepszym sposobem osiągnięcia tego celu byłoby zniszczenie lub sparaliżowanie ośrodków zbrojowej woli i siły narodu, a więc stolicy kraju i jego rządu dzięki rozwijowi lotnictwa, broni pancernej i motoryzacji. Mogłoby się zdarzyć że pewnej nocy mieszkańcy naszej stolicy zostaliby obudzeni głośnie mi wybuchami, hukiem walących się domów, łuną pożarów i jękiem

SZKICE I OBRAZKI.

MUZYKALNE DZIEWCZĄTKO.

Gdy rodzice zorientują się, że córka ich po ukończeniu studiów średnich, wkracza w tak zwany okres zamądrzenia, gdy zorientują się że z posagą będącą, a panna prócz słabej inteligencji posiada również słaby zasób wiadomości (od koleżanek nauczyła się tego rodzaju, głęboko filozoficznych „perelek”: „Nie to co ładne, ale co się komu podoba”. Kobieta ma tyle lat — na ile wygląda”. „Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu”) i ponieważ jest wybitnie niemuzykalna — wprowadzają nauczyciela muzyki i każą pannie bębnić na fortepianie.

W każdej szanującej się rodzinie musi być fortepian. Jest to nieodzowny mebel, mający być dowodem „wyższego gatunku ludzi” (kupiony przez babcię na licytacji za 30 rubli w roku 1914), a na którym nikt z członków rodziny nie zagrał dotąd ani gamy.

Taki fortepian stoi w salonie, który zimą opala się tylko wtedy, gdy ma przyjść starający się o rękę panny. Stoi zazwyczaj w kącie, na nim stoją papierowe kwiaty i słubna fotografia rodziców (ona w welonie, on w przydługim trociku fraku). Nad fortepianem wisi Böcklinowska „Wyspa umarłych” w oleodruku, a pudło fortepianu przypomina katafalk.

Panna uczy się z trudem i bezmyślnie walcu Straussa i mattinaty Leoncavalla, bo taki muzykalny aniół przybiera w cenie, choć myli takty i jest nieaktowna w narzucaniu się ze swoją muzyką.

Gdy taki twór, tłucz sztywnymi palcami po klawiszach, tato drzemie w fotelu, a mama jak Niobe pociąga poważnie nosem.

Konkurent o ile jest człowiekiem kulturalnym, więcej się w tym domu nie pokaże, o ile jest sprytnym oblicza w duchu ile mu za tę muzykę potracą z posagu (urządzenie sypialni i książeczka z P. K. O. na 1000 złotych) o ile jest głodny, duma żalownie, kiedy dziewczę skończy grać i kiedy podadzą kolację.

Aniół kończy grać i udając wzruszoną poprawia zamasyżację apaszki.

Jest zwyczaj, że przed egzekcją oszalała się skazańca bicie w bębny, narzeczonemu bije się werbla na fortepianie.

Zapropono mnie raz na taki koncert... Rodziców nie było w pokoju.

Siadam prz pannie. Ona gra. W pewnej chwili aniół przerywa granie, kieruje na mnie oczy zamglone jak reflektory zasilane akumulatorem połowim i powiada:

— Za co pan mnie bierze?

— Za łokieć proszę pani.

— Coby tatko powiedział gdyby to zobaczył?

— O ile jest uczciwym człowiekiem, powiedziałby, że dobrze zrobiłem.

— Więc pan prosi o moją rękę?

— Niekoniecznie, proszę tylko by pani przestała grać!

Gorzej jest gdy takie bobo między 18 a 40 rokiem (ustawa łowiecka zezwala w tym czasie ubiegać się o kobietę) zaczyna samo komponować.

Widziałem jednego, który od słuchania takiej rapsoji dostał Heine-medyny i zwarował — był bowiem człowiekiem muzykalnym.

Tragicznym staje się taki utwór, gdy dziewczęta zaczyna go tłomaczyć.

— Teraz b-mol. Na wodach Saigona polski bobo kocha się w papirusie. Oficer marynarki holenderskiej topi się z miłości do małpy. A teraz si-b-mol wszyscy płyną. Następuje bulgotanie na klawiszach.

— D-mol. Miłoś. Tancerki anamićkie uczą się oberka od polskiego bobo na i Nocturno...

Wtedy ma dość nawet fortepian i dostaje rozstroju strun.

Mam wrażenie, że o ile panna jest nie wybitnie piękna, nie zadziwiająco mało inteligentna i gdy się nie ma za nią dać ni dusia, lepiej nie krzywdzić takiego biedactwa i nie kazać się uczyć muzyki.

Nie można jej się wyuczyć tak jak nie sposób zdobyć wiedzy pisania wierszy.

Niech lepiej biedactwo nauczy się gotować.

M. Junosza.

P. rewizor i ministerstwo Skarbu.

Z Warszawy donoszą: Władze prokuratorskie zakończyły dochodzenia w sprawie urzędnika w ministerstwie Skarbu, Ksawerego Różańskiego. Różański był rewizorem Ministerstwa Skarbu i m. in. miał kontrolę nad fabryką eteru „Synteza” w Warszawie. Od pewnego czasu Różański zaczął szykanować tę fabrykę, wymuszając łapówki. Ponieważ wymuszanie przybrało bardzo ostry charakter, jeden ze współwłaścicieli tej fabryki, p. Jaks-Bukowski zwrócił się do bezpośredniego zwierzchnika Różańskiego i naczw. V wydziału w min. Skarbu, którego zawiadomił, że Różański wymusza łapówki. Na polecenie naczelnika V wydziału p. Jaks-Bukowski zgodził się pozornie dać Różańskiemu łapówkę i w tym celu spotkał się z nim w cukierni. Opodał przy drugim stoliku usiedlił trzej wywiadownicy. P. Jaks-Bukowski wręczył Różańskiemu 1500 zł. i gdy tylko wyszedł, wywiadownicy zbliżyli się do Różańskiego i po przeprowadzeniu rewizji, sumę tę odebrali. Różański osadzony został w więzieniu.

Popierajcie Polską Maclerz Szkolna.

Wynik wyborów w stołecznej Izbie adwokackiej.

Już donosiliśmy o porażce sanna przy wyborach do warszawskiej Izby Adwokackiej. Obecnie podajemy kilka szczegółów.

Nowy statut palestry wszedł w życie 1-go listopada br. Należał on obowiązek przeprowadzenia nowych wyborów w ciągu dwóch tygodni od jego wejścia w życie.

W wykonaniu tego przepisu stołeczna rada adwokacka zarządziła wybory na sobotę...

W związku z wyborami sanna cynne Koło adwokatów R. P. rozwinęło energiczną agitację i wystawiło własną listę, zarówno do rady adwokackiej, jak i do sądu dyscyplinarnego.

Agitacja ta jednak zawiodła, bo na 19-tu członków rady, z listy K. A. R. P. powołano zaledwie dwie osoby. Ten sam wynik osiągnęło Koło adwokackie przy wyborach do sądu dyscyplinarnego, gdzie zdołało przeprowadzić również dwie osoby. Wszystkie miejsc poza tym, a więc 17 w radzie adwokackiej i 12 w sądzie dyscyplinarnym otrzymali kandydaci z listy Komisji porozumiewawczej zrzeszeń adwokackich.

Straszliwa klęska bezdomności W Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Zagadnienie bezdomności w Warszawie stało się obecnie naprawdę kwestją palącą już choćby ze względu na same suche cyfry:

W roku 1924 było w Warszawie 607 bezdomnych, w roku 1925 — 2.060, w 1926 — 3.326 w 1927 — 5.274, w 1928 — 9.246, w 1929 — 11.903, w 1930 — 14.700, w 1931 — 15.291 i wreszcie w 1932 na dzień 1 października było według obliczeń magistratu przeszło 20 tys. bezdomnych.

Oczywiście liczba ta nie jest ostateczna, i wobec pogarszających się coraz bardziej warunków gospodarczych i idącym w parze wzrostem bezrobocia, liczba ta wzrosnie do 25 tys., a może nawet do 30 tys. osób. Sytuacja naprawdę jest tak poważna, że o ile do niej nie weznają się energicznie samorząd, rząd i społeczeństwo, to może się śmiało skończyć katastrofa.

Pożar w ochronie.

KRAKÓW, (Pat). Onegdaj wieczorem w ochronie S. S. Urzulu lanek w Staniątkach w pow. bocheńskim wybuchł pożar, którego pastwą padł trzypiętrowy dom. W czasie pożaru straciła życie z powodu uduszenia się dymem zakonnica 28 letnia Kozłowska. Pożar zdołano zlokalizować.

Przyczyna pożaru narazie nieznaną. Również nie zdołano ustalić wysokości szkód.

KRONIKA

JUBILEUSZ PRACY REKTORSKIEJ KS. PRAŁATA USZYŁŁY.

W dniu dzisiejszym ks. prałat Jan Uszyłło obchodzi 25-letni jubileusz pracy rektorskiej w seminarium duchownym.

Jubilat pochodzi z pow. lidzkiego. Urodził się 17 czerwca 1871 r. Nauki pobierał w II gimnazjum w Wilnie, poczem wstąpił do tutejszego Seminarium duchownego, po ukończeniu którego posłany został do Akademii duchownej w Petersburgu. Akademję ukończył w r. 1894 i w tymże roku mianowany został profesorem Seminarium duchownego i pełnił oprócz tego kolejno obowiązki Ojca duchownego, a potem prokuratora Seminarium. W r. 1904 mianowany został profesorem kościoła św. Rafała w Wilnie i na tem stanowisku pozostał do jesieni r. 1907, kiedy to objął stanowisko rektora Seminarium duchownego, na jakim pozostaje dotychczas.

Zajmując to trudne i odpowiedzialne stanowisko w czasach niewoli rosyjskiej, pomimo licznych przeszkód, stawianych przez rząd carski, potrafił Jubilat rozszerzyć znacznie zakres studiów teologicznych i powiększyć liczbę alumnów. Burzliwy okres wojny światowej, ciężkie warunki okupacji niemieckiej i bolszewickiej, zawiązując Jego roztropności, Seminarium duchowne przetrwało bez większych wstrząsów.

Cechowały Go zawsze dobroć serca, prostota i prawość charakteru oraz równowaga i spokój, świadczące o gruntownym wyrobieniu ducha. Przymioty powyższe zjednywały Mu zawsze serca alumnów i zapewniały owocność pracy na tak odpowiedzialnym posterunku.

Jubilatowi składamy na tem miejscu życzenia kontynuowania pracy w lata jaknajdłuższe.

JAKĄ BĘDZIEMY MIELI DZIS POGODĘ?

Rankiem chmurno i mgliście. Dniem przejaśnienia. W górach i na wyżynach przymrozki. Słabe wiatry z kierunków południowych lub cisza.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Za duszę s. p. Zofii z hr. Kossakowskich Meysztowiczowej za Jej długoletnie usługi, jakie oddawała w Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo ubogim miasta Wilna, odbędzie się w piątek dnia 11-go listopada o godz. 9-tej w kościele Księży Misjonarzy przy ul. Sobucz uroczyste nabożeństwo żałobne na które zapraszają wiernych Pannie Miłosierdzia i Siostry Miłosierdzia z domu Dzieciątko Jezus.

Z MIASTA.

Z powodu defilady w piątek dnia 11 bm. w godzinach porannych dojazd do kościoła św. Kazimierza odbywać się będzie ulicami Bazylijską i Końska.

SPRAWY MIEJSKIE.

Posiedzenie Rady miejskiej. Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej Magistrat postanowił zwołać na dzień 24 b. m. Porządek dzienny został już przesłany do opracowania.

Rata pożyczki angielskiej. Przed kilku dniami Magistrat przekazał wierzycielom zagranicznym 107,000 złotych przypadających, jako rata listopadowa zlikwidowanej przez miasto pożyczki angielskiej.

Nie będzie szaleństw publicznych. Na skutek trudności finansowych Magistrat skwitował ostatecznie z projektu budowy w Wilnie podziemnych szaleństw, mając jednak na względzie warunki zdrowotne i estetyczne miasta postanowił ostatecznie obsadzić winem ustępy publiczne na placu Łukiskim i rynku Nowogródzkim.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Pasy ochronne dla myjących okna. Istniejące przepisy ogłoszone przez władzę bezpieczeństwa w sprawie przymusowego używania pasów ochronnych podczas mycia okien. Pasy takie mają chronić zatrudnionych przed wypadkiem. Tymczasem jak to ostatnio stwierdził pracodawca nie zapamiętany zupełnie o przepisach i wobec tego myjące okna nawet na najwyższych piętrach narażone są na bardzo poważne wypadki. Na sprawy te policja będzie zwracała baczną uwagę.

SPRAWY SANITARNE.

Likwidacja szpitala dziecięcego na Antokolu. Z dniem 1 grudnia zlikwidowany zostanie ze względów oszczędnościowych szpital dziecięcy na Antokolu. Chorzy tego szpitala umieszczeni zostaną w szpitalu św. Jakoba, gdzie uruchomiony zostanie specjalny oddział dziecięcy.

Lustracja wileńskiego ośrodka zdrowia.

Przed kilku dniami przybyła z Warszawy specjalna Komisja, dokonała lustracji wileńskiego Ośrodka Zdrowia, subwencjonowanego, jak wiadomo, przez fundację Rockefellera. W skład Komisji wchodziły przedstawiciele fundacji Rockefellerowskiej w osobach dr. Laesha i kana dyki p. Pódi oraz przedstawiciela służby zdrowia w osobie radcy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Tubasza. Komisji tej w charakterze prywatnym towarzyszyła w celach turystycznych córka obecnego ministra spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych.

Komisja po zaznajomieniu się z działalnością Ośrodka Zdrowia i zwiędzeniu wszystkich jego agend następnego dnia odjechała do Warszawy.

Zamiana Komitetu Ratownia Bazyliki Wileńskiej

w dniu 8-ym listopada r. b. w Sali Konferencyjnej w Województwie odbyło się zebranie organizacyjnego Komitetu Pań Ratownia Bazyliki Wileńskiej, przy udziale licznie zebranych osób. Między innymi postanowieniami zaprojektowano utworzyć 3 sekcje: dochodów niestających, propagando-

Zebranie Związku Cechów.

Onegdaj w lokalu własnym przy ul. Bakszta 2 odbyło się zebranie delegatów Związku Cechów Chrześcijańskich.

Po oficjalnym, serdecznym powitaniu przybyłego po raz pierwszy na zebranie Zw. Cechów nowomianowanego instruktora Korporac. Przemysłów, przy Wojew. Urzędzie Wileńskim, p. Paczyńskiego przystąpiono do obrad.

Na wstępie omawiano kwestię uczniów-terminatorów, których ilość nie może być przez władze podatkowe brana pod uwagę przy określeniu wysokości świadectwa przemysłowego. Po- czem wyjaśniono, iż wielokrotnie władze podatkowe bezprawnie i bezpodstawnie zniewalały właścicieli zakładów do podnoszenia kategorii świadectwa przemysłowego. Dla zapobieżenia w przyszłości podobnym praktykom — uchwalono wywieść w lokalu Reursy Rzemieślniczej, do publicznej wiadomości, podstawę prawną, na mocy której nie należy zgadzać się na sporządzanie przez kontrolerów urzędów skarbowych protokołów w tej sprawie i sposobów reagowania w podobnych wypadkach.

Zkolei poinformowano zebranych, iż w tych dniach odbyło się walne zebranie udziałowców Banku Rzemieślników i Kupców. Na zebraniu tem uzupełniono władze Banku; na prezesa zarządu powołano p. inż. Łacińskiego i członków: pp. S. Rudnickiego i J. Uziąłłę. Radę Nadzorczą uzupełniono następująco: prezes — p. Czyż, wiceprezes — p. S. Białas, członkowie: pp. Kiersnowski, Knapik, Malinowski i Zebrowski oraz zastępcy: pp. Oszurko, Słusarski i Żytkiewicz.

Następnie omawiano sprawę zniżki cen prądu elektrycznego. Delegaci domagali się od zarządu Związku Cechów energiczniejszego działania. Wyrazili przytem gotowość zorganizowania nawet strajku w razie, gdyby Magistrat nie zechciał obniżyć cen prądu elektrycznego. W końcu nastąpił wybór przedstawicieli ziemiosta do Obywatelskiego Komitetu walki z lichwą elektryczną.

Zebranie zakończono herbatką towarzyską w nowozainstalowanym bufecie w Reursie Rzemieślniczej.

AKADEMIKA, Wielka 24, codziennie od 11 — 14 i od 17 — 20. Tel. 770.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Koła Historyków odbędzie się dziś o godz. 6 tej w. w sali wykładowej Seminarjum historycznego.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

Walne zebranie piekarzy.

W niedzielę, 13 b. w. mies., w lokalu Centrali Chr. Zw. Zaw. przy ul. Metropolitanej 1 odbędzie się w godzinach rannych walne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Piekarzy. Na zebraniu tem omawiane będą sprawy: przyjmowania do pracy bezrobotnych piekarzy, zrywania przez właścicieli piekarni warunków umowy zbiorowej i t. d.

Resursa Rzemieślnicza

wprowadziła dla swych członków, oraz rzemieślników Wileńskich dział porad prawnych, których udziałem radca prawni Resursy — adwokat w każdą środę od godz. 7 — 9 wiecz.

Pozatem uruchomiono bibliotekę i czytelnia zaopatrzoną w pisma codzienne Wileńskie i czasopiśmie, oraz tygodniki i zamieszkiwane — rzemieślnicze. Biblioteka i czytelnia czynne są codziennie w godzinach od 5 do 10. ej w.

ZABAWY.

Zarząd Resursy Rzemieślniczej w Wilnie zaprasza członków Resursy, ich rodziny oraz wprowadzonych przez nich gości na sobótkę taneczną, urozmaiconą działem koncertowym, która odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 8 w. w nowym i znacznie obszerniejszym lokalu przy ul. Bakszta Nr. 2.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki na Pohulance — dziś „Niebieski ptak” o godz. 12-jej i 5-jej po poł. Wszystkie bilety sprzedane. Jutro o godz. 8-jej w. jako w święto Niepodległości odbędzie się Wieczór Artystyczny z udziałem Jadwigi Zmijewskiej, Z. Hajdamowicz, pp. Morawskich, kapitana Góreckiego, Jadwigi Hryniewickiej, Heleny Dall, przy akompaniamencie p. Solo-monowicy i udziałem orkiestry 6 pp. leg. Bilety rozdane darmo Organizacjom.

„Szczęście od jutra” z Janem Boneckim. Jan Bonecki, artysta Teatru Szymanowskiego, wystąpi ostatnie dwa razy w świetnej komedji pełnej humoru Stefana Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”. Komedja ta dana będzie w sobotę i niedzielę o godz. 8-jej po cenach propagandowych.

Nowa premiera w Teatrze na Pohulance. We wtorek dana będzie premiera ostatniej noweli Bernarda Shaw „Zbyt prawdziwe aby było dobre”.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Przedstawienie popołudniowe „Księżniczka czardasza”. W nadchodzącą niedzielę o godz. 4-jej po poł. melodyczna operetka Kalmana „Księżniczka czardasza”.

Stół Teatr Objawowy Teatrów Miejskich ZASP. w Wilnie. Dziś w Wilce je, jutro w piątek w Kruczym Zespół Teatrów Miejskich odegra doskonałą komedję amerykańską „Roxy”, z M. Zarebińską na czele.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w ciężkich chwilach naszego nieszczęścia przyszli nam z pomocą i pociechą, a przede wszystkim: Ks. proboszczowi P. Żarnowskiemu, Ks. Kucharskiemu T. J., Ks. Moderatorowi, W. Kisielowi, Ks. W. Sużyńskiemu, dyr. Szpitala św. Jakóba dr. W. Bądryńskiemu, dr. Kucharskiemu, dr. J. Sukienkiewicz, dr. Mikulicz Radeckim, dr. Korcie, całemu personelowi szpitala, Zarządowi Tow. Przyjaciół Nauk, Sodalicii Marjańskiej Pań i tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę niezapomnianej pamięci Mełowi i Ojcu św. p. Ludwikowi Niecieckiemu składamy na tej drodze najgorętsze podziękowanie,

Żona i dzieci.

OFIARY ZŁOŻONE

w Administracji „Dziennika Wileńskiego” 10 zł. zamiast wieńca na trumnę s.p. Zofii z hr. Kossakowskich - Meysztowiczowej, ofiara od Stanisławstwa Łopacińskich na Sodalicię Marjańską.

WAŻNE...

DLA GOSPODYŃ — mydła do prania, ołlwa, zaprawa do podłóg i wszystkie artykuły gospodarcze najtaniej w Firmie

W. CHARYTONOWICZ i S-ka
Wilno, Mickiewicza № 7.
APTECZNY D - H.
Tel. 9 - 71.
Sprzedaż Hurtowa
— Wielka № 58.

WILEŃSKIE TOWARZYSTWO FILHARMONICZNE



DELA LIPŃSKA.

Dziś już drugi i ostatni występ Deli Lipńskiej. Niezrównana w swoim rodzaju wykonawczyni piosenek ludowych i aktualnych parodi wywstał z recitale połączalnym z zmienionym programem. Świetny talent interpretacyjny w parze z wyjątkowymi walarami zewnętrzniemi Del Lipńskiej budzą ogólny zachwyt i słusznie lansują rudowłosa diwę na czoło światowej sławy diseuses w stylu Gilbert lub Mistinguette

Recital odbędzie się w sali Konserwatorium (Wielka 47). Początek o godz. 8.15 wiecz. Pozostałe bilety nabyć można w kasie Konserwatorium (Końska 1) od godz. 11-jej rano.

POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek, dnia 10 listopada br.

11.40: Przegl. prasy polskiej. Kom. meteor. Czas. 12.10: Płyty. 12.30: Kom. meteor. 12.35: Poranek szkolny. 15.00: Koncert dla młodzieży (płyty). 15.40: Ko-munikaty. 15.50: Wesole piosenki (płyty). 16.00: „Nasze strychy i nasze piwnice”. 16.15: Lekcja francuskiego. 16.30: Kom. Tow. Gimn. „Sokol”. 16.40: „Kwestia naprawy ustroju w XVIII w. i upadku państwa polskiego” — odczyt. 17.00: „Wy-jątki z arcydzieł wagnerowskich (płyty)”. 17.40: Odczyt aktualny. 18.00: Muzyka taneczna. 18.55: Kom. litewski. 19.00: Skrzynka pocztowa. 19.20: Rozmaitości. 19.30: Kwadr. literacki (M. Nittman). 19.45: Prasn. dzien. radij. 20.00: Trasm. z lotniska wojskowego z Warsz. apelu poległych lotników. 20.15: Muzyka poważna. 21.15: Komunikaty. 21.30: Słuchowski (Nieboska komedia). 23.05: Muzyka taneczna.

Piątek, dnia 11 listopada 1932 r.

11.40: Przegląd prasy polskiej. Kom. meteor. Czas. 12.55: Kom. meteor. 13.00: Trasm. z placu Unji Lubelskiej w Warszawie uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych lotników. 15.00: Muzyka operowa (płyty). 15.50: „Mała skrzy-neczka”. 16.15: Lekcja angielskiego. 16.30: Kom. Tow. Org. i Kół. Roln. 16.40: „11 listopada” — wygl. gen. Rydz - Smi-gły. 17.00: Recital śpiewaczy. 17.15: A-kademia ku czci poległych lotników. 18.05: Muzyka lekka. 19.00: Polakom na Kowieszczyźnie. 19.20: „Przegląd prasy rol-nicznej”. 19.30: „Pokojuśność Rzplitej Kró-lewskiej” — felj. 20.00: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.40: Wiad. sport. 23.00: Muzyka taneczna.

Z za kotar studio.

Przeniesiona data. Zapowiedziana we wczorajszych no-tatkach audycja radiowa „Tenor, sława i śmierć” nie odbyła się z powodu przeniesienia jej na dzień 21 grudnia r. b., w którym to dniu transmitowana będzie na wszystkie rozgłośnie polskie.

Słuchowski Krasieńskiego.

O godz. 21.30 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitują wysoce wartościowe słuchowisko, a mianowicie: „Nie boska Komedja” Zygmunta Krasieńskiego specjalnie radjofonizowaną, i poprzedzoną wstępem literackim.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzież biżuterji. W dn. 8 bm. Machtenberg Leja, zam. przy ul. Sobocz Nr. 7 zameldował, że w tymże dniu między godz. 16—19 nieznanymi sprawcy za pomocą odsumienia zasuwki w drzwiach dostali się do jego mieszkania, skąd skradli drobną biżuterję wartości złotych 1670.

Falszerz księżeczki oszczędnościowej. W dn. 8 bm. przez tutejszy Wydział Śledczy został zatrzymany Pu-gacz Mojżesz, zam. przy ul. Sobocz Nr. 7, uczeń seminarjum habrajskiego im. „Tar-but”, mieszczącego się przy ul. Orzech-kowej Nr. 7, który po uprzednim sfalszowaniu stanu oszczędności zł. 10,19 na zł. 210,19, z której to sumy podjął w urzędzie pocztowym Nr. 1 i IX, kwotę zł. 200—, przy podejmowaniu tych pieniędzy okazał legitymację tegoż seminarjum z przerobioną datą wystawienia z roku 1922 na 1931. W czasie rewizji mieszkaniowej u wyżej wymienionego podjęta gotówkę odnaleziono. Docho-dzenie prowadzi Wydział Śledczy.

Szczegóły zamordowania przedsiębiorcy budowlanego Purty.

Przeprowadzone w dniu wczorajszym dochodzenie policyjne w sprawie zamordowania przedsiębiorcy budowlanego Purto zgromadziło cały szereg szczegółów nasuwających przypuszczenia, że ma się w danym wypadku do czynienia nie z morderstwem popełnionem w przystępnie afektu na skutek podenerwowania sprzeczką jaką wydarzyła się tegoż wieczoru pomiędzy Purta a jego morderczynią Malkówną lecz z zabójstwem popełnionem według zgóry ułożonego planu.

Jak się okazuje, w przeddzień zabójstwa Purty z mieszkania jego zaginal szereg wartościowych przedmiotów między innymi srebrna zastawa stołowa na 50 osób. Ustalono również zostało, że morderczyni w przeddzień zabójstwa wynosiła z mieszkania Purty szereg pakunków. Zachodzi więc przypuszczenie, że ona właśnie zabrała z mieszkania Purty brakujące wartościowe przedmioty. W związku z tem policja przeprowadziła rewizję, która nie dała naradzie pozytywnego wyniku i zaginionych rzeczy nie odnaleziono.

Pozatem wygląda bardzo za-

gmatawanie sprawa pozostawio-nego przez Purte testamentu, w którym zapisał on cały swój majątek na rzecz morderczyni. O-stańto jednak, jak to zostało ustalono przy pomocy zeznań świadków, nosił się on z zamiarem zniszczenia tego testamentu i przepisania całego swego majątku na rzecz swych krewnych. Między innymi chciał on zapisać jedną z swych kamic na rzecz kuzynki swej zmarłej żony. Kuzynka ta została w dniu wczorajszym zbadana i potwierdziła to. Zachodzi więc przypuszczenie, że sprawa testamentu odegrała niepoślednią rolę w postanowie-niu Malkówny zamordowania swego kochanka.

Obecnie policja prowadzi do-chodzenie celem ustalenia rzeczywistego podłoża mordu. Zba-dana w dniu wczorajszym po-wtórnie morderczyni oświadczyła, że Purto ją maltretował, bił, groził, że ją zabije, w obawie więc o własne życie dopuściła się ona mordu.

Względem Malkówny władze śledcze zastosowały areszt bez-względny.

Z pogranicza.

Walka ze szpiegostwem.

Według danych w ub. mie-siącu na terenie pogranicza polsko-sowieckiego zlikwidowano 2 bandy szpiegowskie oraz aresztowa-no 9 szpiegów pracujących na rzecz wywiadu sowieckiego.

Wśród aresztowanych szpie-gów 7 wyrokami sądu doraznego stracono, zaś dwóch skazano na

bezterminowe ciężkie więzienia.

Ostatnich dwóch szpiegów ze zlikwidowanej bandy szpiegow-skiej działającej na terenie od-cinków Kozdrowicze i Mikasze-wicz stracono w Równem. Są to mieszkańcy wsi Glinne i Krupiele-pow. stońskiego A. Kochanie-wicz i T. Garkowski.

Litwini zatrzymali Polską łódź rybacką.

W dniu wczorajszym w czasie połowu ryb na rzece Niemnie w rejonie Druskienik do łodzi rybac-kiej, w której znajdowali się Sta-nisław Bilnej i Aleksandr Piotrow-ski zbliżyła się łódź patrolowa litewska. Komendant łodzi litew-

skiej z polecenia komendanta od-cinka aresztował rybaków i wraz z łodzią dostarczył ich do brzegu litewskiego.

Na skutek interwencji naszych władz rybacy wieczorem zostali zwolnieni.

Wysiedlenie duchownego prawosławnego.

Wczoraj rano z granic Rosji sowieckiej wysiedlony został du-chowny prawosławny Aleksy Mnichorodow z Witebska z żoną i 17 letnim synem. Mnichorodow nie chciał podpisać deklaracji zrze-czenia się sukni duchownej, w ob-ciec czego został wywłaszczony,

cerkiew zamknięta, zaś on sam z rodziną przywieziony do Nie-gorołoje, skąd autem ciężarowem przywieziony został na granicę polską i wysiedlony. Mnichoro-dowa z rodziną skierowno do odnośnych władz.

Stada wilków Idą od strony bolszewickiej.

Z pogranicza donoszą, iż na terenie okręgów kojanowskiego i zasławskiego pojawiło się mnóstwo wilków, które stadami napadają na osiedla i ra...włóścian.

Wilki grasują już nie tylko na te-renie sowieckim, lecz przedostały się na teren polski, gdzie rów-nież wyrządzają znaczne szkody rolnikom.

Podcinanie własnej gałęzi.

Przysłowiowe podcinanie gałęzi, na której się siedzi, cechuje głupotę. W od-niesieniu do własnego państwa staje się ponadto przestępstwem społecznym.

Mamy na myśli przychwycone ostatnio duże partie przemycane do Wileń-szczyzny tytoniu i wyrobów tytoniowych. Jak się okazuje, odbiorcami są skąd-inąd szanowani obywatele, a nawet nieje-den, piastujący urząd państwowy. Ze smutnem tem zjawiskiem należy rozpo-cząć bezwzględnie walkę i to nie tylko przy pomocy czynników policyjnych, a drogą wszczęcia szerokiej akcji społecznej. Rzecz zrozumiała, że policja nie może rewidować tysięcy obywateli i pociągać do odpowie-dzialności, bo bardzo trudne jest udowod-nienie w poszczególnych wypadkach, że dany papieros zrobiony jest z przemycanego tytoniu. A wiemy przecież dokład-nie, że palenie przemycanego tytoniu jest w Wilnie, niestety, dość rozpo-wszecznione. Wiemy nawet więcej: że przeważnie przemycany tytoń pochodzi z fabryki Szereszewskiego w Rydze.

Czy uczyni wywalek ukradnie-powiedzmy jakby z cudzego ogrodu tylko dlatego, że jest smaczniejsze od wyhodowanego przez niego samego? Czy jeżeli nawet jakiś gatunek przemycanego tytoniu jest lepszy lub tańszy od naszycy — jest to wystarczające, by można było na-bywać go w nielegalnej drodze? Rozumie się, że na to jest jedyna odpowiedź: tego robić nie wolno, gdyż okradła się własny skarb państwa, a wzbogaciła się obcych fabrykantów, czy obce państwo. Jest to właśnie podcinanie gałęzi, na której się-dzimy.

Jeśli podnosimy tę sprawę i w dal-szym ciągu podnosić ją będziemy, to dlatego, że przeciwdziałanie w nabywaniu i paleniu przemycanych wyrobów tytoni-owych musi być dziełem samego społeczeństwa. Musi nam wystarczyć fakt, że uprawa, sprzedaż i wyrób tytoniu objęte są monopolem państwowym, który daje skarbowi czterysta kilkadziesiąt milio-nów złotych rocznie. Jest to swego ro-dzaju podatek, tem mniej uczciwy, że jego wysokość pałac sam niejako regu-luje.

Popieranie przemytu przez nabywa-nie nielegalnego tytoniu i papierosów nie tylko odbija się na budżecie państwa, ale ponadto na kieszeni obywateli, nie palących nawet papierosów. Rzecz prosta, że gdyby skarb państwa nie ciągnął zys-ków z monopolu tytoniowego, musiałby być ciągnąc z innego źródła, a tem źród-łem jest zawsze w rezultacie obywatel. Uświadomienie sobie tej prostej prawdy niechaj będzie ostrzeżeniem, dla tych, którzy z jakichśkolwiek powodów nabywają wyroby tytoniowe w metnych źródłach i w ten sposób stają się wspólnikami przemytyników.

PAMIĘTAJ

o 'potrzebach organizacyjnych STRONNICTWA NARODOWEGO

Wpłać składkę do P. K. O. na konto czekowe 180.785 lub w Sekreterjale (Orzeszkowej 11) w godzinach od 11 do 3 i od 6 do 7 g. codziennie prócz niedziel i świąt.

Już otrzymano:

ŚLEDZIE KRÓLEWSKIE,
ŚLEDZIE BAŁTYCKIE,
marynowane w różnych
rodzajach,
oraz wielki rybnik konserw
wybor

D/h. St. BANEL i S-ka
ul. Mickiewicza 23, tel. 8-49

Radosno twórcze morderstwo.

Zabił z powodu zazdrości o pracę.

Sędzia śledczy pow. Warszawskiego zakończył dochodzenia w niezwykle charakterystycznej dla dzisiejszych stanówkowskich sprawie o morderstwo. Oskarżeni są dwaj młodociarńscy bezrobotni Korzeniowski i Górzynski, liczący lat 17 i 18, którzy napadli na swego kolegę Pliszkę z Pruszkowa pod Warszawą, zadając mu łomem śmiertelną ranę. Powodem morderstwa była zazdrość z powodu otrzymania przez Pliszkę pracy w cegielni, podczas gdy obaj jego koledzy daremnie ubiegali się o otrzymanie tam zajęcia.

Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania.
Orzeszkowej 11.
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Sekwestrator zastrzelił parobka,

który bronił mienia swego chlebodawcy przed egzekucją.

Śniatyn. W powiatowej komendzie policji w Śniatynie zgłosił się onegdaj wieczorem egzekutor Urzędu skarbowego w Śniatynie Józef Dziamski i zeznał, że przeprowadzając dnia 4 b. m. egzekucję u gr. kat. księdza Michała Dolnego w Rusowie przeciwko służącemu tego księdza Andrzejowi Melnykowi, zmuszono był użyć broni palnej. Użycie broni motywował tem, że Melnyk przeszkadzał mu w wykonywaniu czynności egzekucyjnych i rzucił się na niego z widłami. Dziamski przeprowadził rewizję bez żadnej asysty. Melnyk zraniony został kulą rewolwerową w okolicę serca i przewieziony do szpitala w Śniatynie, zmarł w ciągu nocy.

Władze policyjne przetrzymały Dziamskiego do chwili przeprowadzenia dochodzeń.

Z KRAJU. S P O R T.

Postulaty zjazdu rzemieślników powiatu Dziśnieńskiego.

Dnia 6 b. m. w Głębokiem odbył się pierwszy powiatowy zjazd rzemieślników powiatu Dziśnieńskiego...

6) Zjazd prosi Radę Izby Rzemieślniczych R. P. o poczynienie starań u odpowiednich władz...

1) Pierwszy Powiatowy Zjazd Rzemieślników w Głębokiem zwraca się z prośbą do Banku Gospodarstwa Krajowego...

7) Zjazd prosi Izbę Rzemieślniczą w Wilnie o interwencję u prezesa Izby Skarbowej...

2) Zjazd nawołuje rzemieślników do zorganizowania własnych kas pożyczkowych...

8) Zjazd prosi pana ministra przemysłu i handlu o możliwość szybkiego wydanie ustawy...

3) Zjazd wzywa Izbę Rzemieślniczą w Wilnie, aby domagała się u odpowiednich władz pierwszeństwa dla kas rzemieślniczych...

9) Zjazd prosi Izbę Rzemieślniczą w Wilnie o poparcie starań miejscowych Cechów...

4) Zjazd prosi Radę Izby Rzemieślniczych R. P. o interwencję u odpowiednich władz w sprawie obniżenia cen materiałów...

10) Zjazd prosi pana Wojewodę wileńskiego o wydanie poleceń Urzędowi Przemysłowemu...

5) Zjazd stwierdza konieczność współdziałania rzemiosła z rolnictwem i wzywa organizacje rzemieślnicze...

11) Zjazd wzywa całe rzemiosło kresowe do stu procentowego zorganizowania się w Cechach...

Opór sekwestratorowi w gminie Bielickiej.

W dniu wczorajszym w kolonii Łajkowszczyzna gm. Bielickiej rolnik Edward Karpowicz...

powiczą za długi. Czynny opór włościom został przełamany przez policjantów...

Podrzucono woreczek z fałszywymi 5-cio złotówkami.

We wsi Michaliszki, gm. niewiarowskiej w mieszkaniu Jerzego Olkowicza znaleziono 30 fałszywych monet 5-złotowych...

dzenie ustaliło, iż ów handlarz niejaki F. Kulbinionek, będąc śledzony przez policję...

Przed konkursem «Dziennika Wileńskiego»

W końcu tego miesiąca przystąpimy już zapewne do głosowania na dziesięciu najlepszych sportowców Wilna.

Pierwsza wiadomość zapowiadająca nasz konkurs wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Wczoraj Redakcja «Dziennika Wileńskiego» otrzymała z Zakopanego, z największej w Polsce firmy nart parę «desek».

Narty firmy Szyllego zostaną przez Komitet Konkursu przeznaczone jako nagrody na własność.

W tym roku zainteresowanie konkursem będzie niewątpliwie jeszcze większe i walka będzie się toczyła o każdy punkt.

Im bliżej końca, tem zainteresowanie staje się większe, ale zapewne najbliższa niedziela wyjaśni już ostatecznie, komu przypadnie tytuł mistrza Polski.

Niewykluczonem jednakże jest, że o tytule nie zdecydują su ma punktów, a stosunek bramek...

Przedczoraj wieczorem w stodołę Jana Kowalewicza mieszkańca z sąsiedztwa Rybaczki...

Żebrak spłonął w stodole. W nocy wybuchł pożar, spowodowany wypadnięciem ognia z fajki.

«Almanach fotografii Wileńskiej». Nagroda ta zostanie zapewne przeznaczona dla głosujących.

Spodziewać się należy, iż firmy wileńskie pójda śladem prof. Bułhaka i Braci Szylłów...

Redakcja «Dziennika Wileńskiego» prosi ze swej strony o możliwość nadsyłania nagród...

W tym roku zainteresowanie konkursem będzie niewątpliwie jeszcze większe i walka będzie się toczyła o każdy punkt.

Można jednak zająć i inne ewentualności. Przypuścimy, że Cracovia i Pogon ma murewane mistrzostwo...

Niespodziankę zrobić może Ł. K. S., bo jeżeli Cracovia i Pogon przegrają, a Ł. K. S. wygra dwa swoje pozostałe mecze...

Z powyższego widzimy, że zasadnicza walka rozegra się między Cracovią, a Pogonią.

Gdy u czoła Ligi toczy się żarliwa walka o każdą bramkę, drużyny słabsze wyprawiają hece...

Zapewne smutny ten los spotka Polonję, która ma najgorsze stano wisko. Polonja ma jeszcze trzy mecze do rozegrania.

Polonję, która ma najgorsze stano wisko. Polonja ma jeszcze trzy mecze do rozegrania.

W najbliższą niedzielę Legia w Warszawie rozegra mecz z Polonią.

Garbarnia w Krakowie walczyć będzie z Ł. K. S. Lwów zaś będzie terenem walki Pogoni z Ruchem.

Czwartym meczem ligowym jest spotkanie malowarstwo Włsy z Warszawianką.

Naszym zdaniem mistrzem w tym roku zostanie Pogon.

W niedzielę mecz bokserski. Na ringu w Dortmundzie spotkają się w niedzielę pięścicarze Polscy z boksersami Niemcami.

Zainteresowania tym meczem jest ogromne i niewątpliwie Niemcy postarają się zwyciężyć w ogólnej punktacji.

Składy obu reprezentacji są następujące: waga musza Rogalski (P.) — Spannagel (N.)...

Reprezentacja nasza może ulec pewnym zmianom, zwłaszcza w wadze półśredniej zamiast Garnarka...

Szanse nasze są nikłe. Naszym zdaniem mecz przegramy 10 : 6, albo 12 : 4.

Komuniści w Polsce

„Prawda” moskiewska z dn. 2 b. m. podaje streszczenie raportu znanego działacza komunistycznego...

Ustęp, poświęcony partii komunistycznej w Polsce, zawiera informacje, że ma ona 18.000 członków...

Zdaniem Manuilskiego, polska partja komunistyczna stanowi jedyną, obok partji hiszpańskiej, przykład, jak można w trudnych warunkach politycznej pracy...

Słabą stroną partji stanowi nie znany jej wpływ w wielkich przedsiębiorstwach, zwłaszcza w Warszawie, niedostateczny wpływ na włościarstwo Zachodniej Polski...

Table with exchange rates and prices for various goods like flour, oil, and other commodities.

KINO-TEATR «HELIOS» ulica Wileńska 38, tel. 925.

Dziś i dzisiaj. Niezwykły film rewelacyjny głosem słowackiego reżysera M. Gerynga...

Gehenna Koblety. Bohaterką tego niezwykłego arcydzieła jest przemłowana gwiazda...

POCO KRZYCZE REKLAMY? Każdy wie doskonale, że największą, najszczęśliwszą i najpopularniejszą w WILNIE jest tylko Kolektura...

H. MINKOWSKI, Niemiecka 35, tel. 13-17. Centrala: Warszawa, Nalewki 40.

Pokój do wynajęcia dla solnego lokatora z niekolejującym wejściem ul. 3 Maja 9 m. 8. 615-1

DZWIĘK KINO-TEATR «PAN» ul. WIELKA 42. Tel. 528.

MARLENA DIETRICH w super przeboju sezonu o którym mówi całe Wilno BLOND VENUS

ROMANSE CYGAŃSKIE. W rol. gł.: BRYGIDA HELM i JÓZEF SCHILDKRAUT...

Wszystcy tam tylko kupują losy 1-ej klasy wielkiej reformowanej 26-iej Państwowej Loterii...

GŁÓWNA WYGRANA Miljon złotych. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą...

Dwa pokoje z wygodami i osobnym wejściem do wynajęcia. Może być wspólna kuchnia...

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA № 22.

LIKWIDACJA LOMBARDU BISKUPIA 4. Ostatnie dni wyprzedaży.

Dr. Blumowicz. Choroby weneryczne, skórne i moczołpłowe.

NAUKA. Francuskiego. I korepetycji udzielam, robię tłumaczenia.

DZIERŻAWY. Wydzierżawę 1 1/2 ha ogrodu wraz z mieszkaniami.

Do wynajęcia mieszkanie z 2 pok. i kuchnią. Zaul. Bernardyński 11, gr 5

PROSEK KOGUTEK. USUWA NA JEDNORAZOWY BÓL GŁOWY.

Dr. Sz. Bernstejn. Choroby skórne weneryczne i moczołpłowe.

PRACA. Krawcowa pierwszorzędną siłą, szyje solidnie.

Wydzierżawę 1 1/2 ha ogrodu wraz z mieszkaniami.

Mieszkania 2 i 3 pokojowe z wygodami do wynajęcia.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA. WILNO, ul. Mostowa № 1.

Dyrekcja Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Dr. Zeldowicz. Chor. weneryczne, moczołpł. i skorne.

Zredukowany urzędnik b. biedny prosi o laskę pomocy w najcięższym momencie.

Stółki nadające się do restauracji i prywatnego użytku.

Mieszkania 3, 4 i 5 pokojowe z wygodami do wynajęcia.

WILNO, ul. Mostowa № 1. Telefon 12-44. PRZYJMIE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa.

Wykłady wieczorne w godz. 5-9 trzy razy tygodniowo.

Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, dróg mocz., prz. 12-2 i 4-6, ul. Mickiewicza 24.

Przyjmuję bez przerwy przeprowadziła się Zwieryżnicę, Tom. Zana na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27.

Kadna dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia.

Mieszkanie 2 pokojowe z wygodami do wynajęcia.

WILNO, ul. Mostowa № 1. Telefon 12-44. PRZYJMIE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa.

Wykłady wieczorne w godz. 5-9 trzy razy tygodniowo.

Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, dróg mocz., prz. 12-2 i 4-6, ul. Mickiewicza 24.

Przyjmuję bez przerwy przeprowadziła się Zwieryżnicę, Tom. Zana na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27.

Kadna dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia.

Mieszkanie 2 pokojowe z wygodami do wynajęcia.

WILNO, ul. Mostowa № 1. Telefon 12-44. PRZYJMIE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa.

Wykłady wieczorne w godz. 5-9 trzy razy tygodniowo.

Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, dróg mocz., prz. 12-2 i 4-6, ul. Mickiewicza 24.

Przyjmuję bez przerwy przeprowadziła się Zwieryżnicę, Tom. Zana na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27.

Kadna dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia.

Mieszkanie 2 pokojowe z wygodami do wynajęcia.

WILNO, ul. Mostowa № 1. Telefon 12-44. PRZYJMIE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa.

Wykłady wieczorne w godz. 5-9 trzy razy tygodniowo.

Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, dróg mocz., prz. 12-2 i 4-6, ul. Mickiewicza 24.

Przyjmuję bez przerwy przeprowadziła się Zwieryżnicę, Tom. Zana na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27.

Kadna dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia.

Mieszkanie 2 pokojowe z wygodami do wynajęcia.

WILNO, ul. Mostowa № 1. Telefon 12-44. PRZYJMIE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa.

Wykłady wieczorne w godz. 5-9 trzy razy tygodniowo.

Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, dróg mocz., prz. 12-2 i 4-6, ul. Mickiewicza 24.

Przyjmuję bez przerwy przeprowadziła się Zwieryżnicę, Tom. Zana na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27.

Kadna dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia.

Mieszkanie 2 pokojowe z wygodami do wynajęcia.

WILNO, ul. Mostowa № 1. Telefon 12-44. PRZYJMIE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa.

Wykłady wieczorne w godz. 5-9 trzy razy tygodniowo.

Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, dróg mocz., prz. 12-2 i 4-6, ul. Mickiewicza 24.

Przyjmuję bez przerwy przeprowadziła się Zwieryżnicę, Tom. Zana na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27.

Kadna dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia.

Mieszkanie 2 pokojowe z wygodami do wynajęcia.

WILNO, ul. Mostowa № 1. Telefon 12-44. PRZYJMIE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa.

Wykłady wieczorne w godz. 5-9 trzy razy tygodniowo.

Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, dróg mocz., prz. 12-2 i 4-6, ul. Mickiewicza 24.

Przyjmuję bez przerwy przeprowadziła się Zwieryżnicę, Tom. Zana na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27.

Kadna dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia.

Mieszkanie 2 pokojowe z wygodami do wynajęcia.

WILNO, ul. Mostowa № 1. Telefon 12-44. PRZYJMIE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa.